

Sygn. akt I C 446/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Przemysław Jagosz

Protokolant prac. sąd. Natalia Indyka

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2019 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa **M. L.**

przeciwko **H. D.**

o zapłatę

I. umarza postępowanie w zakresie powództwa ponad kwotę 188 100 zł;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 32 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia za okres od 9 lipca 2015 r. i oddala powództwo o zapłatę 188 100 zł w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 324,40 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w O. nieuiszczoną część kosztów sądowych:

a) **w kwocie 7 830,54 zł - od powódki z roszczenia zasądzonego w pkt. II,**

b) **w kwocie 1 274,74 zł – od pozwanej.**

Sygn. akt I C 446/18

UZASADNIENIE

Pierwotnie **powódka** żądała od pozwanej zapłaty 286 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15.03.2010 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że na podstawie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 7.06.2005 r. pozwana została uznana za właścicielkę mieszkania położonego w Ł. przy Al. (...), po czym sprzedała je w dniu 30.09.2005 r. Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku zostało jednak zmienione w dniu 19.12.2008 r., a za spadkobiercę został uznany ojciec powódki. Zdaniem powódki z tego względu pozwana jest bezpodstawnie wzbogacona o cenę sprzedaży wchodzącego w skład spadku mieszkania. Roszczenie z tego tytułu nabyła powódka, która wystąpiła z pozwem ponieważ pozwana nie zastosowała się do wezwania z dnia 11.03.2010 r. o zwrot wartości wzbogacenia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w lecie 2007 r., kiedy ojciec powódki dowiedział się, co się stało z mieszkaniem i kto je nabył i już wówczas mógł wezwać ją do ewentualnego zwrotu wartości wzbogacenia.

Ponadto podniosła, że uzyskaną ze sprzedaży mieszkania korzyść zużyła w taki sposób, że nie jest już nią wzbogacona. Wskazała, że zapłaciła podatek od spadku, poniosła należności obciążające lokal, zajęła się organizacją pogrzebu, ponosząc jego koszty w części niepokrytej przez zasiłek pogrzebowy, po sprzedaży opłaciła wydatki związane z porządkowaniem mieszkania w celu jego sprzedaży. Pozostałą część ceny sprzedaży przeznaczyła natomiast na wydatki, których inaczej by nie uczyniła i które nie powiększyły jej majątku, ani nie przyniosły w zamian żadnej wymiernej korzyści.

(odpowiedź na pozew k. 138-144)

Ostatecznie **powódka** zmodyfikowała powództwo, ograniczając je do kwoty 188 100 zł, ale rozszerzając jego podstawy faktyczne i wyjaśniając, że żąda kwoty 188 100 zł jako sumy:

- kwoty 110 000 zł tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia w postaci ceny uzyskanej przez pozwaną ze sprzedaży spadkowego mieszkania,

- kwoty 45 100 zł tytułem odszkodowania obejmującego różnicę między kwotą, jaka powinna być uzyskana ze sprzedaży spadkowego mieszkania (tj. wartości ustalonej przez urząd skarbowy przy okazji badania wspomnianej umowy sprzedaży i powiększonej o podatek dochodowy - 155 100 zł), a ceną uzyskaną faktycznie przez pozwaną (110 000 zł),

- kwoty 69 000 zł tytułem odszkodowania obejmującego utracone korzyści w postaci czynszu najmu spadkowego mieszkania możliwego do uzyskania w okresie 5 lat, pomniejszonej o należny podatek dochodowy,

którą to sumę należy nadto pomniejszyć o kwotę 36 000 zł, czyli sumę wydatków uznanych przez powódkę, jako środki zużyte przez pozwaną bez jej wzbogacenia (wskazane w piśmie z dnia 13.05.2019 r.).

(pismo z 13.05.2019 r. – k. 210-214, pismo precyzujące żądanie k. 227)

W stosunku do zmodyfikowanego roszczenia pozwana wyraziła zgodę na ograniczenie powództwa ponad kwotę 188 100 zł, zaś co do jego pozostałej części nadal wносиła o jego oddalenie, podnosząc nadto zarzut przedawnienia również co do roszczeń odszkodowawczych.

(protokół rozprawy k. 331v)

Sąd ustalił, co następuje:

Postanowieniem z dnia 7.06.2005 r. Sąd Rejonowy dla (...)wŁ.stwierdził, że pozwana nabyła spadek po J. N. (1).

W skład spadku wchodziło prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy Al. (...). Mieszkanie składało się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, ubikacji i korytarza o pow. użyt. 83,26 m² (która odbiegała od ujawnionej w księdze wieczystej prowadzonej dla tego lokalu – obecnie (...)).

(bezsporne, odpis księgi wieczystej k. 9-12, 18-30, kopia postanowienia k. 145)

Pozwana częściowo pokryła z własnych środków koszty pogrzebu w kwocie ok. **2 800 zł** (niepokrytej z zasiłku pogrzebowego), na które składały się:

- 1 500 zł za rozbiórkę istniejącego wcześniej pomnika,

- 800 zł za udział księdza w pogrzebie,

- 500 zł za odzież dla zmarłej.

(bezsporne, zeznania pozwanej k. 205v, przyznane przez powódkę k. 211)

Ponadto opłaciła podatek od spadku w kwocie **22 051,70 zł**, naliczonego od wartości 140 000 zł, mimo że jako podstawę opodatkowania zgłoszono kwotę 130 000 zł.

(pismo Urzędu Skarbowego k. 146, zeznania pozwanej k. 206v, przyznane przez powódkę k. 211)

Uregulowała również na rzecz wspólnoty mieszkaniowej, w budynku której znajdowało się mieszkanie, zaległe należności z tytułu zaliczek na koszty zarządu oraz ponosiła dalsze na bieżąco do września 2005 r. w łącznej kwocie ok. **8 400 zł** (po ok. 400 zł miesięcznie).

Dodatkowo poniosła koszty związane z:

- przywróceniem możliwości korzystania z energii elektrycznej w kwocie ok. **300 zł**,
- opłatami za wieczyste użytkowanie oraz podatkiem od nieruchomości za lata 2004-2005 w kwocie ok. **1 448,30 zł**.

Za uporządkowanie mieszkania zapłaciła osobie prywatnej ok. **1 000 zł**.

(zeznania pozwanej k.205v-206, przyznane przez powódkę k. 211)

Mieszkanie znajdowało się w średnim stanie technicznym – było wyposażone w niezbędne media, lecz wymagało pewnego odnowienia i odświeżenia, w szczególności w zakresie dębowego parkietu i okien (jedno zostało wybite po śmierci spadkodawczyni). Mieszkanie jest położone w atrakcyjnej lokalizacji Ł., a jego szacunkowa wartość rynkowa według stanu, w jakim znajdowało się w dniu 30.09.2005 r. i według ówczesnych cen, w ocenie biegłego z zakresu szacowania nieruchomości wynosiła **146 900 zł**.

(częściowo zeznania powódki i pozwanej k. 205-206, opinia biegłego k. 245-284)

Po uprawomocnieniu się postanowienia spadkowego z dnia 7.06.2005 r. powódka wystawiła mieszkanie na sprzedaż, początkowo żądając ceny w kwocie 130 000 zł, którą po jakimś czasie obniżyła do 120 000 zł.

Na zakup zdecydowali się trzeci w kolejności zainteresowani, którzy po obejrzeniu lokalu zaproponowali cenę w kwocie 110 000 zł.

Powódka zaakceptowała tę propozycję i w dniu 30.09.2005 r. sprzedała prawo do wskazanego lokalu, zaś w umowie wskazano cenę sprzedaży w wysokości 110 000 zł.

W treści aktu notarialnego sprzedaży zawarto pouczenie, że w przypadku podwyższenia przez urząd skarbowy wartości objętego umową prawa, stosownemu podwyższeniu i ściągnięciu będzie podlegał podatek od czynności cywilnoprawnych, który wraz z innymi kosztami umowy mieli ponieść kupujący.

(zeznania pozwanej k. 205v-206, umowa k. 157-160)

Urząd Skarbowy Ł. wszczął postępowanie podatkowe w związku ze wskazaną umową i w jego wyniku ustalił wartość rynkową lokalu na kwotę 140 000 zł.

Podwyższony w związku z tym podatek od czynności cywilnoprawnych zapłacili kupujący.

(informacja k. 180, 208)

Po sprzedaży mieszkania za środki uzyskane z ceny pozwana:

- a) w październiku 2005 r. wyjechała na dwutygodniową wycieczkę do (...), na którą wydatkowała ok. 6 000 zł,
- b) od 13.04.2006 r. do 3.05.2006 r. podróżowała po USA, na co poniosła wydatki w kwocie ok. 15 000 zł,

- c) w sierpniu 2006 r. wyjechała z synem na 10-dniową wycieczkę do (...) po której podróżowała wynajętym samochodem, a nocowała w hotelach, na co wydatkowała ok. 10 000 zł,
- d) w lecie 2007 r. pokryła wydatki na wesele syna do kwoty ok. 15 000 zł,
- e) w okresie listopada-grudnia 2007 r. wyjechała na wycieczkę do (...), na co wydatkowała ok. 13 000 zł,
- f) w styczniu 2008 r. wykupiła wycieczkę do (...) za kwotę ok. 6 000 zł.

Łączne wydatki na te cele sięgnęły zatem kwoty ok. 65 000 zł (50 000 zł bez wesela).

(zeznania św.d. J. D. k. 204v, zeznania pozwanej k. 205v-206, paszport pozwanej k. 203, pismo procesowe z wnioskami powołującymi się na wyjazd na pielgrzymkę k. 199-200, 215-219)

Do czasu uzyskania spadku pozwana wydatkowała na wyjazdy wakacyjne kwoty ok. 2 000 zł rocznie. W niektórych przypadkach korzystała z zakładowego funduszu socjalnego. Wyjeżdżała m.in. zagranicę: w 2001 r. do D., w 2003 r. na R., w 2005 r. do (...)

W połowie 2006 r. w związku z likwidacją etatu radcy prawnego w banku, w którym pracowała, przeszła na emeryturę, którą uzyskiwała w kwocie 2 200 zł miesięcznie.

Jednocześnie zarejestrowała działalność gospodarczą w formie indywidualnej kancelarii prawnej, w której wykonywała pracę na zlecenie dotychczasowego pracodawcy.

Wcześniej podstawa wymiaru składek była różna; w 2000 r. sięgała 4 400 zł w skali miesięcznej. Wynagrodzenie ryczałtowe z umowy zlecenia po przejściu na emeryturę wynosiło początkowo (bez podatku VAT) kwotę 1 000 zł miesięcznie, a następnie 1 700 zł (od 1.06.2009 r.) i 2 900 zł (od 1.06.2014 r.).

Opiekowała się chorymi rodzicami, którzy zmarli w 1997 i 2002 r., ponosiła część kosztów utrzymania syna, który w 2004 r. rozpoczął studia zaoczne w P. z czesnym ok. 2 000 zł za semestr.

W 2012 r. kupiła T. (...) na kredyt płatny w ratach i z wkładem własnym, który pokryła z ceny uzyskanej ze sprzedaży poprzedniego samochodu.

(decyzja(...))k. 152, umowy k. 328-330, zeznania św.d. J. D. i zeznania pozwanej j.w.)

W lecie 2007 r. A. K. - ojciec powódki – dowiedział się, kto nabył spadek i zlecił prowadzenie sprawy profesjonalnemu pełnomocnikowi. W dniu 3.03.2008 r. złożył wniosek o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, który pozwana otrzymała w październiku 2008 r.

Postanowieniem z dnia 19.12.2008 r. Sąd Rejonowy dla (...)w Ł.zmienił swoje wcześniejsze postanowienie i stwierdził, że spadek po J. N. (1) nabył A. K. – ojciec powódki.

Pismem datowanym na 11.03.2010 r. pełnomocnik ojca powódki wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 286 000 zł jako wartości wzbogacenia o cenę sprzedaży wchodzących w skład spadku mieszkania i wartości znajdujących się w nim ruchomości. Zapłata miała nastąpić w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania.

W odpowiedzi datowanej na 30.04.2010 r., a opatrzonej przez pełnomocnika ojca powódki datownikiem wpływu z datą 6.04.2010 r. (sic! – k. 14), pozwana poprosiła o konkretne przedstawienie, co się składa na żadaną kwotę.

(bezsporne, postanowienie k. 8, pisma k. 13-14, pisma k. 215-219, uzasadnienie postanowienia k. 191-198)

Na podstawie umowy cesji z dnia 5.02.2018 r. powódka nabyła od ojca wierzytelność przysługującą z tytułu sprzedaży przez pozwaną masy spadkowej po J. N. (1).

(bezsporne, umowa k. 7)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższe ustalenia poczyniono na podstawie przedstawionych w toku postępowania i zasadniczo niekwestionowanych dokumentach, jak również zeznaniach świadka J. D. (2) oraz obu stron, w części, w której znajdowały potwierdzenie w tychże dokumentach. Dokonując analizy zeznań stron oraz świadka – osoby bliskiej pozwanej - zachowano przy tym szczególną ostrożność, uwzględniając to, że bezpośrednio (strony) lub pośrednio (świadek ze względu na stosunek bliskości do pozwanej) są zainteresowani rozstrzygnięciem korzystnym tylko dla jednej ze stron. Jak zatem wspomniano, za udowodnione uznano fakty przyznane, fakty, które były relacjonowane w sposób zbliżony, jak również te fakty, które znajdowały potwierdzenie w innych dowodach i nie budziły zasadniczych wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sąd uznał nadto za wiarygodną i mogącą stanowić podstawę do ustaleń dotyczących stanu oraz wartości spadkowego mieszkania opinię biegłego rzeczoznawcy z zakresu szacowania nieruchomości. Biegły szczegółowo opisał podstawy faktyczne, z których wywiódł swoje wnioski, dokonując krytycznej i wnikliwej analizy twierdzeń stron dotyczących stanu mieszkania, konfrontując je również z wynikami swoich oględzin oraz wiedzą na temat rynku nieruchomości podobnych. Swoje wnioski i szacunek uzasadnił w sposób nie nasuwający wątpliwości, a nadto zbliżony do szacunku, jaki uprzednio przeprowadziły organy skarbowe, ustalając podstawę wymiaru podatku spadkowego i od sprzedaży.

Dokonując oceny znaczenia tych ustaleń w kontekście żądań powódki, należy wskazać, że po modyfikacji powództwa i jego ograniczeniu kwotowym, wynikały one z dwóch różnych podstaw.

1.

Powódka żądała zwrotu wartości, o jaką pozwana miała się wzbogacić wskutek nabycia i późniejszej sprzedaży mieszkania wchodzącego w skład spadku po J. N. (2). Nie ulegało przy tym wątpliwości, że pozwana mieszkanie to nabyła na podstawie prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, które już po sprzedaży mieszkania zostało zmienione w sposób prowadzący do pozbawienia jej praw do spadku, a przyznaniem tych praw poprzednikowi prawnemu powódki (nie kwestionowano bowiem umowy cesji w tym zakresie).

W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że korzyść, jaką pozwana uzyskała ze spadkowego mieszkania, uzyskała kosztem powódki (a konkretnie jej poprzednika prawnego, czyli właściwego spadkobiercy), a nadto była to korzyść uzyskana bez podstawy prawnej, gdyż jak się ostatecznie okazało spadek nie powinien jej przyspaść.

Zgodnie z art. 405 i 406 Kodeksu cywilnego (k.c.) kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości, przy czym obowiązek ten obejmuje także wszystko, co w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia zostało uzyskane w zamian tej korzyści albo jako naprawienie szkody.

Ostatecznie poza sporem pozostawało, że pozwana zbyła (sprzedała) spadkowe mieszkanie za cenę 110 000 zł w dniu 30.09.2005 r., zanim jeszcze dowiedziała się o istnieniu podstaw do zmiany postanowienia spadkowego.

Odmienne twierdzenia powódki dotyczące rzekomej wcześniejszej świadomości pozwanej w tym zakresie pozostały nieudowodnione. Nie świadczy o tym w szczególności uzasadnienie postanowienia o zmianie wcześniejszego postanowienia spadkowego, które skupiło się nie na świadomości pozwanej, lecz na ocenie tego, czy wola zmarłej, uznana w pierwszym postępowaniu spadkowym za testament ustny, na podstawie którego pozwana nabyła spadek, rzeczywiście takim testamentem była. Do badania tych okoliczności doszło przy tym wskutek ujawnienia wcześniejszego testamentu pisemnego, zaś wnioski sformułowano m.in. na podstawie odmiennej oceny zeznań tych samych świadków, którzy wcześniej byli słuchani przed sądem na okoliczność sporządzenia testamentu ustnego i potwierdzali, że w jednej z ostatnich rozmów zmarła wyrażała wolę, by spadek przypadł pozwanej (por. uzasadnienie k. 191-198).

W tym stanie rzeczy za wiarygodne uznano zapewnienia pozwanej, że w dacie sprzedaży (30.09.2005 r.) nie знаła podstaw do zmiany postanowienia spadkowego, zaś dowiedziała się o ich potencjalnym istnieniu z dniem otrzymania wniosku poprzednika prawnego powódki o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (wrzesień 2008 r. – por. pismo k. 215 in principio).

W myśl powołanych przepisów pozwana co do zasady winna zatem zwrócić powódce cenę uzyskaną za sprzedane mieszkanie, czyli kwotę 110 000 zł. Kwota uzyskana ze sprzedaży powiększyła bowiem jej majątek, a jak się ostatecznie okazało (wskutek zmiany postanowienia spadkowego) – nastąpiło to bezpodstawnie.

Niemniej, zgodnie z art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Pozwana przedstawiła szereg wydatków, które miała poczynić z pieniędzy uzyskanych za sprzedane mieszkanie w sposób sprawiający, że nie jest już nimi wzbogacona. Przechodząc do oceny tych wydatków należy zaznaczyć, że z obowiązkiem zwrotu korzyści powinna była liczyć się najpóźniej od września 2008 r. (daty, w której otrzymała wniosek o zmianę postanowienia spadkowego, w którym zakwestionowano jej tytuł powołania do spadku), a zatem wydatki dokonane od tej daty nie mogłyby być uwzględnione.

Do tej daty natomiast, za wydatki, które sprawiły, że pozwana nie jest już wzbogacona można bezspornie uznać przyznane ostatecznie przez powódkę:

- a) 2 800 zł tytułem kosztów pogrzebu,
- b) 22 051,70 zł tytułem podatku spadkowego,
- c) 8 400 zł należności z tytułu kosztów utrzymania mieszkania,
- d) 300 zł tytułem opłaty związanej z energią elektryczną,
- e) 1 448,30 zł tytułem opłat za wieczyste użytkowanie i podatku od nieruchomości w latach 2004-2005,
- f) 1 000 zł tytułem uporządkowania mieszkania – przy czym w tym zakresie Sąd nie podzielił twierdzeń pozwanej, że wydatkowała na to kwotę 3 000 zł za pracę jednej osoby, w czasie, kiedy najniższe wynagrodzenie wynosiło brutto 849 zł (Dz. U z 2004 r., nr 201, poz. 2062),

czyli łącznie kwotę **36 000 zł**.

Ponadto za wydatki nieprowadzące do wzbogacenia pozwanej, czyli takie, które nie dały jej trwałej korzyści lub nie pozwoliły na zaoszczędzenie własnych środków (zwiększenie aktywów lub zmniejszenie pasywów), można było uznać część wydatków przeznaczonych na tzw. konsumpcję i podwyższenie standardu życia, tj. takich, których i tak by nie poniosła, gdyby nie otrzymała środków ze spadku.

Obejmuje to przede wszystkim wydatki na wycieczki zagraniczne, których pozwana nie poniosłaby, gdyby nie uzyskała dodatkowych środków ze sprzedaży spadkowego mieszkania, pomniejszone jednak o taką kwotę, jaką i tak wydatkowałaby na podobny cel (wyjazdy wakacyjne, rekreacja).

W świetle zeznań pozwanej i jej syna oraz danych zawartych w paszporcie, jakim wówczas dysponowała, za takie wydatki można uznać kwoty przeznaczone na:

- a) wycieczkę do (...) w październiku 2005 r. - ok. 6 000 zł,
- b) podróż po (...) od 13.04.2006 r. do 3.05.2006 r. - ok. 15 000 zł,

- c) wyjazd z synem do (...)w sierpniu 2006 r. - ok. 10 000 zł,
- d) wycieczkę do (...)w okresie listopada-grudnia 2007 r. - ok. 13 000 zł,
- e) wycieczkę do(...)w styczniu 2008 r. - ok. 6 000 zł.

Wyjazdy te odbywały się na wyższym standardzie niż dotychczasowe, które miały kosztować do ok. 2 000 zł rocznie, a zważywszy na ówczesne dochody powódki (emerytura niewiele przekraczająca 2 000 zł oraz dochód z prowadzenia kancelarii i zleceń na rzecz dotychczasowego pracodawcy, dające w sumie kwotę zbliżoną do uzyskiwanej przed przejściem na emeryturę) można te relacje uznać za wiarygodne.

Wskazane wydatki sięgnęły łącznie ok. **50 000 zł**, które należy jednak pomniejszyć o kwotę ok. **8 000 zł**, które w okresie od września 2005 r. do września 2008 r. pozwana wydatkowałaby corocznie na wakacje (po 2 000 zł rocznie).

W ocenie Sądu nie ma natomiast wystarczających podstaw do ujmowania w tej kategorii wydatków na wesele syna w lecie 2007 r., mających sięgać ok. 15 000 zł. Nie kwestionując zasadniczo ich skali, chociaż na tę okoliczność brak jest konkretnych dowodów poza zeznaniami pozwanej i dość ogólnikowymi zeznaniami jej syna, należy wskazać, że powszechnie znanym zwyczajem jest fakt, że to rodzice pokrywają wydatki na wesele dzieci, zaś regułą jest wydatkowanie na to znacznie większych kwot niż na inne okazje. Za usprawiedliwione można zatem uznać przekonanie, że na ten cel pozwana przeznaczyłaby podobne środki również gdyby nie uzyskała korzyści związanych ze spadkowym mieszkaniem.

Pozostałe wskazywane w odpowiedzi wydatki mające prowadzić do podwyższenia standardu życia pozwana mogłaby pokryć z osiągniętych dochodów – emerytury i dochodów z kancelarii, a jeżeli wydatkowała na ten cel pieniądze ze sprzedaży spadkowego mieszkania, można uznać, że w ten sposób doszło do jej wzbogacenia w ten sposób, że zaoszczędziła swoje środki kosztem środków, które powinny przypaść stronie powodowej.

Reasumując tę część rozważań, w ocenie Sądu, w związku z nabyciem spadkowego mieszkania i jego późniejszą sprzedażą za cenę 110 000 zł, po odjęciu wydatków, których pozwana nie poczyniłaby, gdyby nie uzyskana korzyść, należy przyjąć, że realne wzbogacenie pozwanej sięga kwoty **32 000 zł**.

Oprócz wskazanych wyżej argumentów, pozwana podniosła w odniesieniu do tego roszczenia zarzut przedawnienia.

W tej mierze należy wskazać, że zgodnie z art. 118 k.c. (w związku z art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw) termin przedawnienia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, powstałych przed 9.07.2018 r. i do tej daty jeszcze nieprzedawnionych, wynosi obecnie lat 6 i rozpoczyna swój bieg od 9.07.2018 r., chyba, że poprzedni termin był dłuższy i według niego przedawnienie by już nastąpiło. Poprzedni termin wynosił lat 10, zatem należało zbadać, w jakiej dacie termin przedawnienia rozpoczął swój bieg.

W myśl art. 120 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Powódka (a konkretnie jej poprzednik prawny) mógł wystąpić z roszczeniem o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia najwcześniej po uprawomocnieniu się postanowienia zmieniającego wcześniejsze postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, gdyż dopiero z tą datą uzyskał pewność co do swojego prawa. Najwcześniej po tej dacie rozpoczynałby się zatem bieg przedawnienia jego roszczenia.

Postanowienie zmieniające wydano 19.12.2008 r. a zatem uprawomocniło się ono najwcześniej na przełomie 2008 i 2009 r. – po upływie najkrótszego czasu na jego zaskarżenie, czyli po trzech tygodniach od daty ogłoszenia. Poprzedni dziesięcioletni termin przedawnienia rozpoczął swój bieg po tej dacie i upływał na przełomie 2018 i 2019 r. Pozew

został nadany na poczcie w dniu 9.07.2018 r., a zatem jeszcze przed upływem dłuższego terminu przedawnienia, co skutecznie przerwało bieg tego terminu (art. 123 § 1 k.c.).

Inaczej ma się natomiast kwestia przedawnienia roszczenia o odsetki, których powódka domagała się od 15.03.2010 r. Ich podstawą byłyby przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c., które przewidują możliwość żądania odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. W opóźnieniu takim pozwana znalazła się po tym, jak poprzednik prawny powódki wezwał ją do zapłaty (15.03.2010 r.)

Termin przedawnienia świadczeń okresowych, jakimi są odsetki, wynosi jednak trzy lata (art. 118 k.c.), co oznacza, że nie mogą być dochodzone – w przypadku podniesienia zarzutu przedawnienia – za okres wcześniejszy niż 3 lata przed datą wytoczenia powództwa. Skoro powództwo wytoczono w dniu 9.07.2018 r. (data nadania pozwu na poczcie), a pozwana skorzystała z zarzutu przedawnienia, oznacza to, że zgodnie z art. 117 § 1 k.c., powódka nie może domagać się odsetek za okres wcześniejszy niż od 9.07.2015 r, gdyż za ten wcześniejszy okres są one przedawnione.

W zakresie żądania zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia na rzecz powódki należało zatem zasądzić kwotę **32 000 zł** z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia za okres od 9.07.2015 r. do dnia zapłaty.

2.

Pozostałe żądania dotyczyły odszkodowania rozumianego jako:

- różnica między kwotą, jaka powinna być uzyskana ze sprzedaży spadkowego mieszkania (tj. wartości ustalonej przez urząd skarbowy przy okazji badania wspomnianej umowy sprzedaży i powiększonej o podatek dochodowy - 155 100 zł), a ceną uzyskaną przez pozwaną na podstawie tej umowy (110 000 zł), tj. w kwocie 45 100 zł,

- utracone korzyści w postaci czynszu najmu spadkowego mieszkania możliwego do uzyskania w okresie 5 lat, pomniejszonej o należny podatek dochodowy – w kwocie 69 000 zł.

Podstawą takich żądań mógłby być przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym osoba, która ze swojej winy wyrządziła drugiej osobie szkodę, jest obowiązana do jej naprawienia.

Oznacza to, że dla uwzględnienia tych żądań powódki konieczne byłoby wykazanie, że:

- a) pozwana swoim działaniem lub zaniechaniem wyrządziła szkodę wskazywaną przez powódkę,
- b) działanie lub zaniechanie powódki było bezprawne i zawinione, tj. wbrew regułom prawnym i wynikające co najmniej z niedbalstwa,
- c) szkoda była normalnym i przewidywalnym następstwem działania lub zaniechania powódki,

przy czym ciężar dowiedzenia tych okoliczności spoczywał na powódce, która wywodziła z nich swoje żądania (art. 6 k.c.).

Powódka twierdziła, że szkoda była skutkiem:

- niezyskania przez powódkę ceny sprzedaży spadkowego mieszkania, jaką powinna uzyskać, gdyby uwzględnić jego rynkową wartość w dacie sprzedaży,

a nadto

- zbycia mieszkania i uniemożliwienia w ten sposób uzyskania czynszu, jaki można byłoby uzyskać za jego wynajmowanie w okresie 5 lat.

Nie ma wątpliwości, że cena uzyskana przez powódkę ze sprzedaży mieszkania, tj. 110 000 zł, odbiegała od ówczesnej wartości rynkowej. Potwierdza to zarówno opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, który wartość tę

wycenił na kwotę ok. 146 900 zł, jak i stanowisko organów skarbowych, które do podstawy obliczenia podatku przyjęły kwotę 140 000 zł. Świadomość taką miała również pozwana, która zeznała, że uprzedzała nabywców, że cena, którą płać, może zostać zakwestionowana przez organy skarbowe.

Do rozważenia pozostawało zatem, czy uzyskanie takiej ceny było efektem zawinienia pozwanej.

W tej mierze, w ocenie Sądu, brak jest wystarczających podstaw do uznania, że zachowanie pozwanej cechowała nienależyta staranność wyrażająca się chociażby w niedbalstwie. Nie ma wystarczająco uzasadnionych przesłanek, by uznać, że dokonując zbycia nieruchomości mogła poczynić większe starania w celu uzyskania lepszej ceny. Nie ma zwłaszcza wystarczająco uzasadnionych przesłanek, by zakwestionować jej wyjaśnienia, że do sprzedaży mieszkania zatrudniła pośrednika, że zainteresowanie lokalem nie było duże i że kolejni, raptem trzeci w kolejności zainteresowani zaproponowali cenę ostatecznie zapłaconą, tj. 110 000 zł. Za wiarygodne można uznać również zeznania pozwanej, że zależało jej na sprzedaży mieszkania, a nie jego dalszym utrzymywaniu, skoro miała własne lokum, a zbywany lokal znajdował się w Ł., czyli daleko od jej miejsca zamieszkania. Takie motywy wydają się bowiem dość oczywiste i racjonalne.

Zważywszy nadto, że ewentualne koszty podatkowe, które wiązały się z możliwością zakwestionowania ceny przez organy skarbowe, zdecydowali się pokryć (i w rzeczywistości pokryli) nabywcy mieszkania, trudno w zachowaniu pozwanej dopatrzyć się nieracjonalnej i zawinionej przyczyny nieuzyskania wyższej ceny.

Przyznać trzeba, że zamiast sprzedawać mieszkanie pozwana mogła zdecydować się na jego wynajem, niemniej analizując przytoczone przez nią argumenty, trudno odmówić im racji. Powtórzyć bowiem trzeba, że mieszkanie było położone w Ł., czyli dość daleko od jej miejsca zamieszkania (O.). Wynajem wiązałby się nadto z koniecznością dalszych starań i nakładów na utrzymanie mieszkania. Z perspektywy pozwanej mogło zatem wydawać się to nieracjonalne.

W tym miejscu zauważyć trzeba, że powódka, oczekując od pozwanej uzyskania wyższej ceny za mieszkanie, jednocześnie zarzucała jej nieuzyskanie czynszu najmu, jaki mogłaby uzyskać za kolejne lata wynajmu. Trudno jednak byłoby oczekiwać, że w przypadku sprzedaży za cenę oczekiwaną przez powódkę, można by nadal (przez 5 lat) uzyskiwać czynsz najmu za wynajem sprzedanego już wszakże mieszkania, co samo w sobie czyniłoby bezzasadnymi przynajmniej część żądań odszkodowawczych.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu brak jest wystarczających podstaw faktycznych, by pozwanej przypisać niedbalstwo, które sprawiałoby, że za spadkowe mieszkanie nie uzyskała ceny rynkowej w sposób czyniący szkodę lub w sposób bezprawnie eliminujący możliwość uzyskania czynszu jego najmu

Brak zawinienia przesądzał natomiast o tym, że powództwo o zapłatę odszkodowania z tego tytułu na podstawie art. 415 k.c. podlegało oddaleniu.

Niezależnie od tych okoliczności wskazać trzeba, że zgłoszone roszczenia odszkodowawcze uległy przedawnieniu, a wobec zgłoszenia przez pozwaną zarzutu w tym zakresie, nie mogły być uwzględnione.

Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. (stosowanym do roszczeń powstałych przed dniem 9.07.2018 r. - por. wyżej) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nie ma wątpliwości, że o tym, że to pozwana otrzymała spadek w sposób – jak się ostatecznie okazało bezzasadny – poprzednik prawny powódki dowiedział się najpóźniej z datą uprawomocnienia się postanowienia o zmianie wcześniejszego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, co nastąpiło na przełomie 2008/2009 r. (por. wyżej). Nie ma podstaw, by uznać, że o sprzedaży spadkowego mieszkania i związanej z tym szkodzie dowiedział się później, skoro już z uzasadnienia postanowienia z 2008 r. wynika, że wiedział o tym w dacie jego wydania. Trzyletni termin przedawnienia upływał zatem na przełomie 2011/2012 r., zaś pozew został złożony ponad 6 lat później.

Oznacza to, że roszczenie o odszkodowanie uległo przedawnieniu przed datą złożenia pozwu, co w myśl art. 117 § 2 k.c. uprawniało pozwaną do zgłoszenia zarzutu przedawnienia. W odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych, które powódka podniosła w ramach modyfikacji powództwa, pozwana zgłosiła taki zarzut na rozprawie w dniu 16.12.2019 r.

Mając na uwadze, że przedawnione roszczenia zostały zgłoszone dopiero po niemal 7 latach od daty ich wymagalności i nie znajdując w związku z tym żadnych podstaw do uznania zarzutu pozwanej za nadużycie przysługującego jej prawa, należało przyjąć, że zgodnie z art. 117 § 2 k.c. żądania powódki w tym zakresie nie mogły zostać uwzględnione.

Z tych przyczyn i na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w pkt. I, II i III sentencji wyroku:

a) umarzając postępowanie w zakresie, w jakim powódka ograniczyła za zgodą pozwanej, powództwo ponad kwotę 188 100 zł (art. 355 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego - k.p.c. w związku z art. 203 k.p.c.),

b) zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 32 000 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia za okres trzech lat poprzedzających wytoczenie powództwa (art. 405 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c.),

c) oddalając powództwo w pozostałej części (art. 415 k.c. i art. 117 § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 100 k.p.c. w przypadku częściowego uwzględnienia żądań stron poniesione przez nie koszty procesu podlegają stosunkowemu rozdzieleniu.

Żądania powódki zostały uwzględnione ostatecznie w ok. 14 %, a poniesione przez nią koszty procesu obejmowały:

a) część opłaty od pozwu, od której nie uzyskała zwolnienia (7 000 zł – k. 113),

b) zaliczkę wydatkowaną na koszty sporządzenia opinii biegłego (2 000 zł – k. 226 i 298),

c) opłatę od wniosku o zabezpieczenie (100 zł – k. 225)

d) zadeklarowane na rozprawie koszty związane ze stawiennictwem na wezwanie sądu na dwa terminy (posiedzenia i rozprawy) do kwoty łącznie 360 zł, uznając ją za racjonalne i niezbędne koszty podróży oraz utracony zarobek.

Ponieważ pozwana nie deklarowała poniesienia żadnych kosztów, na rzecz powódki należało zatem zasądzić 14% sumy wskazanych wyżej kosztów, tj. kwotę 1 324,40 zł (pkt III sentencji wyroku).

Na tej samej zasadzie orzeczono o nieuiszczonych w części kosztach sądowych, obejmujących brakującą część opłaty sądowej od pozwu (7 300 zł) oraz część wynagrodzenia biegłego niepokrytą zaliczki (1805,28 zł - k. 288)

Zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. nakazano zatem ściągnąć:

a) od powódki 86% sumy tych kosztów – z zasądzonego na jej rzecz roszczenia,

b) od pozwanej 14% sumy tych kosztów,

o czym orzeczono w pkt. IV sentencji wyroku.